

Janusz Gmitruk
Muzeum Historii Polskiego
Ruchu Ludowego w Warszawie

Piotr Szymanek (1895–1975) ps. „Semko”, „Piotr”

Biografia Piotra Szymanka, wiciarza, ludowca, działacza samorządowego i państwowego może być kanwą dla filmu sensacyjnego o dramatycznej drodze chłopów Królestwa Polskiego do ziemi obiecanej, jakim miała być wolna i niepodległa Polska. Była to droga długa, ciernista i pełna ofiar, ale także i nadziei.

Piotr Szymanek był rówieśnikiem politycznego ruchu ludowego – 28 lipca 1895 r. w Rzeszowie powstało Stronnictwo Ludowe. Był synem wolnego, dumnego i pracowitego chłopca z Bąkowej Góry. Jego przodkowie mieszkali na ziemi radomszczańskiej w Królestwie Polskim. To głębokie przywiązanie do ziemi, zakorzenienie w tradycji wiejskiej, przenoszone było z pokolenia na pokolenie. Synowie chłopscy, dzięki ciężkiej pracy rodziców mieli szansę zmienić swoje życie, uczyć się, wychodzić w świat, zdobywać nowe doświadczenia. Długie, ciekawe, spełnione życie Piotra Szymanka jest niezwykle cenne dla poznania dziejów ruchu ludowego na ziemi łódzkiej. Pozostawił tam trwałe ślady w postaci szkół, obiektów gospodarczych i użyteczności publicznej itp.

Po przejściu na emeryturę Piotr Szymanek zachował witalność, otwartość, życzliwość wobec ludzi. Do końca utrzymywał bliskie kontakty z polskimi chłopami. Do ruchu ludowego wprowadził swego syna Jerzego Szymanka, który kontynuował polityczne dzieło ojca, najpierw w Łodzi, a później w Warszawie¹.

We wspomnieniach Piotr Szymanek pisał: „Na płaskiej równinie nad rzeką Pilicą wznosi się dość wysokie wzgórze (ok. 300 metrów nad poziom morza) zwane Bąkową Górą. U podnóża tego wzgórza leży malowniczo położona duża wieś biorąca swą nazwę od tegoż wzgórza Bąkowa Góra. Bąkowa Góra jest wsią kościelną. Kościół, jak głoszają kroniki, został wybudowany w 1603 r. Na szczycie góry sterczą ruiny potężnego średniowiecznego zamczyska, a trochę niżej dworek szlachecki z dziewiętnastego wieku.

Wieś jest usytuowana od podstawy wzgórza prawie do szczytu. W górnym końcu wsi stoi kościół, po drugiej dworskie ośmioraki, dworskie zabudowania gospodarskie, wreszcie sam dworek i ruiny zamku. U szczytu wsi tuż przy kościele znajdowały się skromne zabudowania małego chłopca Antoniego Szymanka. Dziś, to jest przy końcu zimy 1895 r., chociaż na dworze silny mróz, z chaty Antoniego Szymanka bucha para. Słychać wesołe głosy w chacie,

¹ J. Kisson-Jaszczyński, *Prowincjalki. Alfabet piotrkowski*, Wydawnictwo Piotrkowskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Piotrków Trybunalski 1993, s. 246–251.

panuje radość. Istotnie jest powód do radości. Antoni i Franciszka Szymankowie mieli dwie córki. Starsza miała dziewięć lat, a młodsza siedem, ale nie mieli syna, a Antoni Szymanek miał już ponad pięćdziesiąt lat. Prawda, że żona była o trzynaście lat młodsza, no ale tego upragnionego syna brakowało im i właśnie schyłkiem zimy Szymankom narodził się syn, i dziś właśnie obchodzono hucznie chrzciny. Małemu nadano imię Piotr, bo takie imię miał dziadek”².

Piotr Szymanek urodził się 6 lutego 1895 r. w Bąkowej Górze, pow. Radomsko, w małorolnej rodzinie chłopskiej. Miał 2 siostry: Mariannę i Katarzynę. Od 1904 r. Szymanek uczęszczał do szkoły w rodzinnej wsi. Nauka w czteroklasowej podstawówce odbywała się od jesieni do wiosny. Pozostały czas Piotr spędzał na pasieniu krów. W szkole, choć poszedł do niej później, nadrobił zaległości w czytaniu i pisaniu tak szybko, że nauczyciel stawiał go jako wzór dla innych uczniów. Nowy nauczyciel, który rozpoczął pracę jesienią 1906 r. był patriotą. I on to przyczynił się do zainteresowania Piotra Szymanka światem. Młody uczeń przeczytał polskie książki przywiezione z Galicji.

W okresie rewolucji 1905 r. w Królestwie Polskim Szymanek był świadkiem tłumienia buntu robotników dworskich przez kozaków w majątku hrabiego Ostrowskiego. W 1907 r. przystąpił do Komunii Świętej, po celującym zdaniu egzaminu z przygotowania do uroczystości. Później przez trzy lata był ministrantem. Nauczyciele sugerowali rodzicom, aby syna posłać do szkoły średniej w Częstochowie. Ojciec, dorabiający na utrzymanie rodziny we dworze, nie mógł sfinansować nauki syna. Zapadła decyzja, aby uczyć Piotra na organistę. Okazało się jednak, iż nauka trwająca 3 lata miała kosztować 300 rubli, co było sumą zbyt wygórowaną dla rodziny.

W 1909 r. Piotr ukończył szkołę, a potem jeszcze przez rok pomagał nauczycielowi w pracy. W zamian ten przygotował go do nauki w szkole średniej. Szymanek bez problemów w 1910 r. dostał się do gimnazjum wieczorowego w Częstochowie, które ukończył w 1911 r. Początkowo pracował w warsztacie ślusarsko-mechanicznym w tym mieście, aby mieć pieniądze na utrzymanie i naukę.

W dniu 29 kwietnia 1912 r. został aresztowany przez patrol żandarmerii carskiej w Łodzi i osadzony w areszcie. Ponieważ nosił długie włosy sądzono, że jest socjalistą. Po kilku dniach pobytu w więzieniu, został przewieziony do Piotrkowa, później Radomska, a w końcu maja zwolniony. Musiał powrócić do rodzinnego domu, aby odebrać dowód osobisty, który został przesłany przez policję do gminy. Po krótkim pobycie na wsi jeszcze wrócił do Częstochowy, gdzie pracował do wczesnej jesieni 1912 r., a później wyjechał do Warszawy. Tu przy pomocy rodziny otrzymał pracę i mieszkanie. W latach 1912–1915 nawiązał kontakty z działaczami Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy. Pracując, jednocześnie doksztalał się na handlowych kursach wieczorowych i uczył się języka niemieckiego³.

² P. Szymanek, *Kariera Pawła Skiby. Opowiadanie*, Łódź 1969, maszynopis, z. I, s. 1.

³ Tamże, s. 10–14.

W 1913 r. Piotr Szymanek rozlepił plakaty i kolportował ulotki antyrosyjskie podczas obchodów 300-lecia dynastii Romanowów. Ścigany przez policję musiał się ukrywać. Po wybuchu I wojny światowej zgłosił się na ochotnika do Legionu Puławskiego pod dowództwem ppłk Witolda Górczyńskiego. Szybko zrezygnował ze służby. Musiał wówczas ukrywać się przed poborem do armii rosyjskiej. Okazją do tego było zatrudnienie przy pracach fortyfikacyjnych nad Narwią koło Pułtuszka. Wrócił do Warszawy jeszcze przed wycofaniem się armii rosyjskiej z miasta. Wstąpił do organizowanej w konspiracji milicji obywatelskiej. Znając język niemiecki, został przydzielony do wydziału śledczego. Przed wkroczeniem Niemców do Warszawy milicja przejęła kontrolę nad miastem, aby zapobiec bandytyzmowi i kradzieżom. Brak żywności w pierwszych dniach okupacji niemieckiej był przyczyną wielu chorób. Piotr Szymanek zapadł na cholere, która miała ostry przebieg. Przez kilka dni był nieprzytomny. Kiedy wyzdrowiał, załatwił formalności związane ze służbą w policji i wrócił do Bąkowej Góry. Proces rekonwalescencji trwał przez kilka miesięcy. Jego wieś w tym czasie znalazła się pod okupacją austriacką.

W 1916 r. Szymanek nawiązał kontakty z byłymi zaraniarzami, którzy stanowili trzon grup PSL „Wyzwolenie”. Utworzone w Piotrkowie Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie Polskim, później zwane „Wyzwoleniem”, powstało z porozumienia trzech ugrupowań chłopskich: Związku Ludu Polskiego, Związku Chłopskiego oraz Stronnictwa Ludowego (zaraniarze). Pierwszym prezesem został Tomasz Nocznicki, znany z radykalno-lewicowych poglądów. Po nim funkcję przejął Błażej Stolarki ze wsi Sługocice w pow. brzezińskim. „Tak kształtował się ruch ludowy – pisała prof. Helena Brodowska – z organizacjami oddolnymi, tworzonymi w imieniu ówczasie dostrzeganych potrzeb podnoszenia drobnego rolnictwa na wyższy poziom, krzewienia oświaty na wsi, wyzwania aspiracji politycznych chłopów w urzędowaniu nowego państwa opartego na zasadach demokratycznych”⁴. W okolicy funkcjonował punkt werbunkowy do Legionów Polskich, ale nie podjęto z nim współpracy. W poszukiwaniu pracy postanowił wyjechać z kolegami do Pabianic. Bez przepustek, na terenie okupacji niemieckiej, zostali zatrzymani przez żandarmów. Szymanek uniknął więzienia, jako mechanik został przewieziony na prace przymusowe do zakładów metalowych „Humbolta” w Kolonii nad Renem. Zimą 1918 r., mimo dobrej posady, postanowił podjąć próbę przedostania się do Holandii. Zatrzymany i posądzony o szpiegostwo został skazany na 2 lata więzienia. Przebywał w areszcie rok i ciężko chorował. Po częściowym dojsciu do zdrowia zgłosił się do pracy, aby odzyskać wolność. Wykorzystując nieuwagę konwojentów, uciekł podczas transportu. Wynajął się do pracy na roli. Później otrzymał posadę jako mechanik w cukrowni, a następnie na kolei w Lehrte koło Hanoweru. Tam nawiązał kontakty z niemieckimi socjalistami. Po wybuchu rewolucji w Niemczech w 1918 r. wszedł w skład rady robotniczo-żołnierskiej w Hanowerze,

⁴ H. Brodowska-Kubicz, *Miejsce i rola ruchu ludowego w niepodległej Polsce*, [w:] *Chłopi a państwo. Materiały z konferencji naukowej z okazji 100-lecia ruchu ludowego*, pod red. J. Janczaka, Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1995, s. 41.

gdzie reprezentował inne narodowości robotników pracujących w Rzeszy. Planował powrót do domu. Po załatwieniu legalnych dokumentów, wydanych przez radę robotniczo-żołnierską, z grupą pracowników przymusowych wrócił do kraju w końcu listopada 1918 r.⁵

Od 1918 r. Piotr Szymanek prowadził sklep spółdzielczy, w którym pracowała Maria Witasik, jego narzeczona. W 1926 r. przeniósł się do Ręczna, pow. Piotrków Trybunalski. W zakupionym domu przez wiele lat prowadził sklep, który został zamknięty dopiero na polecenie Niemców w 1940 r.

W 1918 r. założył koło Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki Ludowej, które było przykrywką dla działalności młodzieży wiejskiej. W 1920 r. Towarzystwo przekształciło się w wiejskie koło młodzieży, które prowadziło aktywną działalność teatralną. Piotr Szymanek był aktorem i reżyserem wielu przedstawień. Od 1919 r. był członkiem zarządu powiatowego Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej w Piotrkowie. Od 1929 r. – prezesem koła w Ręcznie i zarządu powiatowego Związku Młodzieży Wiejskiej RP w Piotrkowie. Od 6 października 1935 r. do 19 października 1936 r. wchodził w skład zarządu wojewódzkiego ZMW RP w Łodzi. Jeździł po wszystkich powiatach, województwach, pomagał w urządzaniu akademii, sztuk artystycznych, wykładał na kursach wiciorowych. W sposób szczególny opiekował się kołem „Wici” i SL w Bąkowej Górze, Ręcznie i Jaworze.

W 1918 r. założył Ochotniczą Straż Pożarną w Bąkowej Górze. Wymusił to pożar na wsi i bezradność mieszkańców wobec żywiołu. Prezesem jednostki został ksiądz, a Szymanek do 1926 r. pełnił funkcję jej komendanta. Wkrótce wybudowano remizę strażacką. Po przeprowadzce do Ręczna był komendantem gminnej OSP.

W 1920 r., tak jak wielu jego kolegów, Piotr Szymanek został zmobilizowany do Wojska Polskiego, trafił do żandarmerii polowej w Jarosławiu. Ukończył szkołę podoficerską we Lwowie. W walkach na froncie ukraińskim nie brał udziału. W mundurze żandarma, bez przepustki, na własną rękę wrócił do domu. Tam czekała go praca. Po zakończeniu wojny i ogłoszeniu amnestii uregulował swój stosunek do służby wojskowej.

Od 1918 r. należał do Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”⁶. W wyborach parlamentarnych w 1919 r. był pełnomocnikiem tego stronnictwa na powiaty radomszczański i częstochowski. W kolejnych wyborach w 1922 r. oddelegowany został do obwodów Suwałki, Sejny, Augustów i Grodno. Został na tym terenie trudną sytuację polityczną. Nie funkcjonowały tu zarządy powiatowe PSL „Wyzwolenie”.

Po zorganizowaniu prowizorycznego biura w Suwałkach, wspólnie z pomocnikiem, na rowerach, docierali do miejscowości i organizowali komórki Stronnictwa. Agitacja wyborcza PSL „Wyzwolenie” spotkała się ze sprzeciwem

⁵ P. Szymanek, *dz. cyt.*, z. II, s. 10–12.

⁶ J. Wawrzyńczyk, *Z dziejów ruchu ludowego w województwie łódzkim*, [w:] *Ruch ludowy w województwie łódzkim*, pod red. E. Podgórskiej, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1968, s. 48.

narodowców i piastowców. Niezbyt szczęśliwie wybrano kandydatów na posłów PSL „Wyzwolenie”, więc Stronnictwo nie zdobyło mandatu. Piotr Szymanek pozostawiony został przez władze w Warszawie bez jakiegokolwiek wsparcia. Po tych smutnych doświadczeniach wrócił do Bąkowej Góry, gdzie czekała na niego narzeczona Maria Witasik. Ślub odbył się 20 października 1922 r.

W 1927 r. Szymanek pełnił funkcję sekretarza zarządu powiatowego PSL „Wyzwolenie” w Radomsku, następnie w Piotrkowie Trybunalskim. W ocenie prof. Wiesława Piątkowskiego należał do czołowych działaczy tego stronnictwa w powiecie⁷. W 1923 r. stał na czele akcji likwidacji powinności serwitutowych chłopów z Bąkowej Góry w sporze z właścicielem dóbr – hrabią Stanisławem Potockim. Konflikt zakończył się korzystnie dla mieszkańców wsi. Jednocześnie komisja wiejska, z inicjatywy Piotra Szymanka, wyjednała darowiznę leśniczówki z przyległym terenem na przyszłą szkołę wiejską.

Szymanek był zwolennikiem Józefa Piłsudskiego, tak jak wielu działaczy PSL „Wyzwolenie”. Pełnił funkcję komendanta rejonowego „Strzelca” w Bąkowej Górze. Oddział liczył 60 osób. Organizował z socjalistami wiec poparcia dla Piłsudskiego. Po przewrocie majowym w 1926 r. zmienił poglądy, stał się rzecznikiem jedności ruchu ludowego i prowadził agitację za Centrolewem. Od 1931 r. był sekretarzem zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego w Piotrkowie Trybunalskim i członkiem zarządu wojewódzkiego SL w Łodzi. Tak pisał o tym dramatycznym okresie: „A sytuacja w kraju stawała się coraz bardziej napięta. Piłsudski, który koniecznie chciał stworzyć z Polski silne militarnie państwo pozawierał umowy o nieagresji z Niemcami i Rosją, ale w kraju nie miał faktycznej większości, więc szukał oparcia w obszarnictwie i kapitalistach. Zresztą w owym czasie Piłsudski schorowany miał już mniejszy wpływ na sprawy całego państwa, do głosu zaczęły dochodzić różne kliki, które się potworiły w obozie legionowym, a po śmierci Piłsudskiego sprawy jeszcze bardziej się skomplikowały. Zaczęto coraz bardziej ograniczać swobody obywateli, dla przykładu ograniczenie prawa wyborczego, ograniczenie swobody zebrania, konfiskaty pism ludowcowych i robotniczych.

W tych warunkach ludowcy, a szczególnie »wiciowcy« zaczęli coraz wyraźniej żądać jednolitej walki chłopów i robotników. Masy chłopskie mocno się radykalizowały. Paweł [Piotr Szymanek] należał do tych działaczy, którzy uznawali zawsze legalizm, ale w tych warunkach Paweł [Piotr Szymanek] stwierdził, że gdy zajdzie potrzeba trzeba będzie użyć nawet siły. Paweł [Piotr Szymanek] przemawiał na wielu wiecach, miał bardzo dużo spraw, za przemówienia otrzymywał kilka razy wysokie wyroki, ale ostatecznie w sądzie najwyższym w Warszawie wygrywał”⁸.

W latach dwudziestych XX w. Piotr Szymanek był działaczem samorządowym – członkiem wydziału powiatowego w pow. piotrkowskim. We

⁷ W. Piątkowski, *Materiały źródłowe do działalności stronnictw ludowych w regionie łódzkim w latach 1919–1931*, [w:] *Z dziejów ruchu ludowego w regionie łódzkim*, red. W. Piątkowski, nakładem PSL, Warszawa 1992, s. 185.

⁸ P. Szymanek, *dz. cyt.*, z. III, s. 12.

wspomnieniach pisał o trudnościach związanych z pełnieniem tej funkcji. Dzięki koalicyjnemu działaniu realizował wiele projektów⁹.

Po 1939 r. aż do końca okupacji Szymanek pełnił funkcję komendanta rejonowego OSP, która była przykrywką dla działalności konspiracyjnej. W 1940 r. dotarł do niego oficer od „Hubala” z propozycją włączenia się do bezpośredniej walki zbrojnej. Szymanek odmówił, bo uważał, że wojna będzie długotrwała i taka walka nie ma sensu. Współorganizował chłopski ruch oporu w powiatach piotrkowskim i radomszczańskim. W początkowym okresie współpracował ze Związkiem Walki Zbrojnej, a później i oddziałem Armii Krajowej dowodzonym przez Stanisława Karlińskiego „Burzę”¹⁰. Następnie działał w Stronnictwie Ludowym „Roch”, był żołnierzem Batalionów Chłopskich, członkiem sztabu Komendy Obwodu BCh w Piotrkowie. Po scaleniu BCh z AK objął funkcję komendanta powiatowego Ludowej Straży Bezpieczeństwa. Niemcy wielokrotnie próbowali go aresztować. Nie znajdując Szymanka w domu, terroryzowali jego rodzinę i grozili rozstrzelaniem.

Piotr Szymanek był zwolennikiem współpracy ludowców z lewicą rewolucyjną. Od 1943 r., po przejściu z częścią oddziałów BCh do Armii Ludowej, był członkiem Okręgowego Sztabu Armii Ludowej w Łodzi. Awansowany został do stopnia majora. Po utworzeniu Stronnictwa Ludowego „Wola Ludu” (21–24 lutego 1944 r.) został członkiem zarządu głównego i przewodniczącym zarządu powiatowego w Piotrkowie Trybunalskim. Na wspólnym zebraniu kierownictwa powiatowego SL „Roch” oraz komendantów terenowych BCh zaproponował przystąpienie organizacji do SL „Wola Ludu”. W dniu 7 sierpnia 1944 r. zawarł porozumienie międzypartyjne w Siomkach z udziałem PPR, SL, AL i kolejarzy, na mocy którego 11 sierpnia powołano Powiatową Radę Narodową. Jej przewodniczącym został Szymanek. W skład rady weszli czołowi bechowcy z powiatu: Stanisław Kwapiński, Wacław Nalepa, Lucjan Jakubiak¹¹. Szymanek wszedł też w skład Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi. Nie udało mu się dotrzeć na pierwsze posiedzenie WRN, gdyż po drodze natknął się na grupę Niemców. Ukrył się i następnego dnia dalej kontynuował działalność niepodległościową, która nie podobała się Narodowym Siłom Zbrojnym. Dzięki wywiadowi Ludowej Straży Bezpieczeństwa znał miejsce pobytu komendanta miejscowego NSZ. Podczas spotkania wyjaśniono wiele kwestii spornych i postanowiono nie podejmować wrogich działań. Podobne plany miał Tadeusz Bartosiak „Wilk”, dowódca jednego z poakowskich oddziałów, planując zasadzkę na Piotra Szymanka w Ręcznie. Działania te powstrzymał Stanisław Karliński. Szymanek otoczył Karlińskiego opieką po wyjściu z więzienia w 1956 r.

⁹ Tamże, z. III, s. 9–10.

¹⁰ Stanisław Karliński pisał we wspomnieniach, że Piotr Szymanek był lubiany i szanowany przez społeczeństwo Ręczna i powiatu. Jako komendant straży pożarnej pomagał w szkoleniu młodych dywersantów. P. Waingertner, *Włodarze województwa łódzkiego*, Dom Wydawniczy Księży Młyn, Łódź 2014, s. 72.

¹¹ Z. Nowiński, *Ruch ludowy w województwie łódzkim 1939–1945*, [w:] *Ruch ludowy...*, s. 149–150.

Pierwszy wojewódzki zjazd Stronnictwa Ludowego w Łodzi odbył się 4 i 5 marca 1945 r. Prezesem zarządu wojewódzkiego, który ukonstytuował się ostatecznie 18 kwietnia, został Jan Dąb-Kocioł, a wiceprezesami – Bolesław Ścibiorek i Piotr Szymanek. Organizacja liczyła w tym czasie 62 313 członków¹². Od 26 marca 1945 r. do zjednoczenia ruchu ludowego w 1949 r. Szymanek był członkiem Rady Naczelnej SL¹³, a od 16 stycznia 1946 r. do listopada 1949 r. – wiceprezesem Naczelnego Komitetu Wykonawczego SL. W dniach 6–7 stycznia 1946 r. odbył się w Łodzi wojewódzki statutowy zjazd Stronnictwa Ludowego. Prezesem zarządu wojewódzkiego został Jan Dąb-Kocioł, a Piotr Szymanek jednym z członków zarządu¹⁴. W dniu 27 lipca 1946 r. na scenie politycznej pojawiło się PSL „Nowe Wyzwolenie”. Była to grupa działaczy PSL wykluczonych ze stronnictwa za działalność opozycyjną. Intencją komunistów było włączenie „Nowego Wyzwolenia” do SL. Piotr Szymanek był przeciwnikiem tej koncepcji, gdyż uważał, że na wielu terenach PSL „Nowe Wyzwolenie” tworzone było przez Urząd Bezpieczeństwa¹⁵.

Zjazd wojewódzki Stronnictwa Ludowego obradujący 1 lutego 1948 r. wybrał nowe władze, prezesem zarządu został Piotr Szymanek, wiceprezesami: Józef Słoń i Henryk Szustkiewicz, sekretarzem Władysław Strzelecki, członkami zarządu: Waldemar Winkiel, Franciszek Płoczek, Bolesław Tyć¹⁶. W wyniku przeprowadzonej akcji weryfikacyjnej z 75 tysięcy członków, wiosną 1949 r., zostało tylko 30 tysięcy.

Szymanek w latach 1945–1947 był posłem do Krajowej Rady Narodowej. W dniu 22 maja 1946 r. na posiedzeniu WRN w Łodzi został wybrany przewodniczącym komisji organizacyjnej głosowania ludowego. W 1947 r. z listy państwowej uzyskał mandat posła do Sejmu Ustawodawczego¹⁷.

Piotr Szymanek działał na rzecz „rozładowania lasu”, usiłując przekonać żołnierzy poakowskiej partyzantki do zaprzestania walki. W połowie marca 1945 r. doszło do spotkania Szymanka, Henryka Wachowicza, Wacława Nalepy i przedstawiciela PPR z Łodzi ze Stanisławem Karlińskim „Burzą”, późniejszym generałem WP, i majorem J. Łubnickim „Wojną”. Spotkanie okazało się

¹² Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, „Działalność wojewódzkiego zarządu SL w Łodzi”, sygn. 297.

¹³ A. Dąbrowski, *Ruch ludowy w województwie łódzkim w latach 1945–1949*, [w:] *Ruch ludowy...*, s. 186; S. Giza, *Władze stronnictw ludowych (1861–1966)*, [w:] S. Lato, W. Stankiewicz, *Programy stronnictw ludowych. Zbiór dokumentów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969, s. 637–644.

¹⁴ M. Wiktorowski, *Ruch ludowy w województwie łódzkim po wyzwoleniu*, [w:] *Z dziejów ruchu...*, s. 115.

¹⁵ Archiwum Akt Nowych (AAN), „Stronnictwo Ludowe”, 244/4, s. 87–88; H. Cimek, *Elity ruchu ludowego w Polsce w latach 1944–1949*; Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2016, s. 113–114.

¹⁶ „Głos Robotniczy”, 3 II 1948.

¹⁷ *Spis posłów na Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej*, Sejm Ustawodawczy, Warszawa 1947, s. 107–108.

bezowocne, choć propozycja ujawnienia się była poważna i miała charakter międzypartyjny¹⁸.

W latach 1947–1950 pełnił funkcję wojewody łódzkiego. Dzięki jego wsparciu i pomocy do końca 1949 r. na Ziemi Odzyskane z woj. łódzkiego wyjechało 378 tys. osób. Wśród osadników 50% stanowili mieszkańcy wsi¹⁹.

W 1951 r., jak wielu działaczy ruchu ludowego, został usunięty „za odchylenia prawicowe” z szeregów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i odsunął się z życia politycznego. Pracował na siedmiohektarowym gospodarstwie rolnym w Ręcznie. W latach 1954–1956 był kierownikiem oddziału Centrali Mięskiej w Piotrkowie Trybunalskim²⁰.

Po wydarzeniach 1956 r. włączył się ponownie do życia politycznego i parlamentarnego. Większość ziemi przekazał sąsiadowi, gospodarstwo zaś ograniczył do 1 ha sadu. Do ZSL wrócił w razem z wieloma innymi działaczami PSL, m.in. Józefem Krzemińskim i Józefem Balcerzakiem. Został wybrany na prezesa ZW ZSL w Łodzi. W latach 1956–1959 był członkiem NK ZSL. Tak jak wielu działaczy stronnictwa prześladowanych w okresie stalinowskim, nade wszystko cenił wartość istnienia Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, ze względu na rozbudowaną i nowoczesną strukturę organizacyjną. Był przeciwny rozbijaniu go, za to za umacnianiem funkcjonowania jego demokratycznych form działalności. Wierny był tym zasadom aż do tragicznego wydarzenia na polowaniu w sierpniu 1975 r.

W latach 1957–1959 pełnił funkcję przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi. Był oskarżony o ciężenie do prawicowego nurtu ZSL, dążenie do przejęcia władzy przez Stronnictwo, krytykę polityki rolnej partii i ZSRR. Na temat metod walki PZPR z Piotrem Szymankiem zachowała się bogata dokumentacja, która znajduje się w aneksach²¹. W latach 1957–1965 był posłem do Sejmu PRL z okręgu piotrkowskiego.

Piotr Szymanek był silnym mężczyzną, zapalonym myśliwym. Zmarł niespodziewanie 18 sierpnia 1975 r. w Warszawie na skutek ran odniesionych w nieszczęśliwym wypadku podczas polowania. Pogrzeb odbył się na cmentarzu parafialnym w Bąkowej Górze. Był wielką manifestacją patriotyczną i wyrazem hołdu dla niezwykłego chłopca tej ziemi.

W dniu 30 sierpnia 1980 r. imię Piotra Szymanka nadano Szkole Podstawowej w Bąkowej Górze. W dniu Komisji Edukacji Narodowej, 14 października 2010 r., odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru oraz nadania imienia

¹⁸ S. Karliński, *Geneza powstania Ruchu Samoobrony Armii Krajowej i Narodu w 1945 roku*, Piotrków Trybunalski 2010, s. 12–15, 30.

¹⁹ A. Dąbrowski, *dz. cyt.*, s. 204.

²⁰ Biogram Piotra Szymanka w *Polski Słownik Biograficzny*, z. 204 (tom L/1), Polska Akademia Nauk, Polska Akademia Umiejętności, Warszawa–Kraków 2014, s. 29–30.

²¹ Szerzej na ten temat w aneksach: Pisma I sekretarza KC PZPR M. Miśkiewicza do Sekretarza KC Zambrowskiego z 22 V 1957 i pismo tegoż do Tow. Titkowa, Wydział Organizacyjny KC z 5 VI 1957 oraz opinia dotycząca Piotra Szymanka z 24 V 1957. AAN, Akta PZPR, Sekretariat KC, sygn. 237/VII, t. 5771, s. 435–444. Polemika z ocenami I Sekretarza KW PZPR dokonana przez Jerzego Szymanka w 2015 r.

Piotra Szymanka Publicznemu Zespołowi Szkolno-Gimnazjalnemu w Ręcznie. Odznaczony: Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim, Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

W małżeństwie miał 3 dzieci: córki Marię i Janinę oraz syna Jerzego (dziennikarza, posła, wiceprezesa NK ZSL, sekretarza Rady Państwa, w latach 1995–1997 dyrektora generalnego Kancelarii Sejmu, szefa Gabinetu Marszałka).

Aneks nr 1

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA KOMITET WOJEWÓDZKI W ŁODZI

Łódź, dnia 22 maja 1957 r.

L. dz. 808/KT/57

Do Komitetu Centralnego PZPR
Sekretarz KC tow. Zambrowski
Warszawa

W dniu 10 maja br. Egzekutywa KW rozpatrywała wnioski WK ZSL w sprawie obsady stanowiska przewodniczącego Prezydium WRN w Łodzi.

Na podstawie posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej poinformowano Egzekutywę KW, że NK ZSL podtrzymuje nadal kandydaturę tow. [Józefa] Balcerzaka na stanowisko przewodniczącego Prez. WRN w Łodzi, lecz znając zastrzeżenia KW PZPR, zgłasza dodatkowo kandydaturę ob. Szymanka Piotra – przewodniczącego WK ZSL.

Egzekutywa KW kandydaturę ob. Balcerzaka stanowczo odrzuciła. W stosunku do ob. Szymanka wysunięto szereg zastrzeżeń. Ww. ma opinię człowieka ciężącego do prawicowego nurtu w ZSL. W działalności swej nie opiera się na działaczach lewicowych ZSL, a popiera lub toleruje działaczy prawicowych. Ob. Szymanek w okresie kampanii wyborczej miał wystąpienia o charakterze demagogicznym w sprawach związanych z polityką rolną. Jednakże należy stwierdzić, że w przeprowadzonych z nim rozmowach w wielu wypadkach dał się przekonać o niesłusznym stanowisku jakie zajmował on lub inni działacze ZSL. Na posiedzeniach Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej często wbrew stanowisku ob. Balcerzaka przyjmował koncepcję Partii np. w sprawie organizowania kół ZMW lub samorządu chłopskiego.

Dlatego też Egzekutywa KW, mając zastrzeżenia w stosunku do ob. Szymanka, widzi w nim działacza ZSL, na którego w większym stopniu można oddziaływać aniżeli na ob. Balcerzaka, i nie mając innego wyboru, kandydaturę tę przyjęła jako bardziej możliwą do akceptacji.

Ponadto w stanowisku naszym zaważył i ten fakt, że w żadnym innym województwie na stanowisku przewodn. Prezydium WRN nie ma członka ZSL i dlatego mocniejszymi kryteriami nie chcemy stwarzać ewentualnego precedensu konfliktu między Partią a ZSL-em, zarówno na szczeblu wojewódzkim, jak i centralnym.

Zgodnie z zasadami nomenklatury kadrowej przedkładamy nasze stanowisko do konsultacji z KC i prosimy o zajęcie stanowiska

I-szy Sekretarz KW PZPR
(Marian Miśkiewicz)

Aneks nr 2

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA KOMITET WOJEWÓDZKI W ŁODZI

Łódź, dnia 5 czerwca 1957 r.

L. dz. 809/KT/57

Komitet Centralny PZPR
Wydział Organizacyjny
Tow. Titkow
Warszawa

W dniu 9 czerwca br. Egzekutywa KW ponownie rozpatrywała sprawę obsady stanowiska przewodniczącego Prezydium WRN w Łodzi.

Powodem do tego jest fakt, że mimo zajętego już stanowiska na Egzekutywie KW w dniu 10 maja br. w stosunku do podjętego wówczas wniosku, który wyrażał ewentualną aprobatę dla ob. [Piotra] Szymanka, są interwencje z poszczególnych powiatów wyrażające stanowisko negatywne w tej sprawie.

WK ZSL w Łodzi, poza wysuniętą kandydaturą ob. [Józefa] Balcerzaka i ob. Szymanka, żadnych innych wniosków nie zgłasza, zasłaniając się decyzją NK ZSL.

Ponieważ w swoim czasie przesłaliśmy do Wydziału Organizacyjnego KC opinię o ob. [Janie] Sitku – przewodniczącym PPRN w Poddębicach i ob. [Tadeuszu] Sitku – sekretarzu WK ZSL w Łodzi, liczyliśmy na to, że będą w tej sprawie przeprowadzone konsultacje z NK ZSL i w wyniku tego zgłoszone będą dodatkowe propozycje.

Obecnie wysuwamy prośbę, aby spowodować wysunięcie przez NK ZSL jeszcze innych kandydatów, na które moglibyśmy wyrazić aprobatę bez żadnych mocniejszych zastrzeżeń.

Poza przesłanymi już nazwiskami wraz z opiniami naszym zdaniem można by uwzględnić ob. [Jerzego] Popko, byłego przewodniczącego PWRN w Lublinie i ob. [Henryka] Rafalskiego, czł. Prezydium WK ZSL w Łodzi (asystent Akademii Medycznej w Łodzi).

Zgłoszenie jednego z wyżej wymienionych kandydatów spowodowałoby akceptację nie tylko Egzekutywy KW, lecz napotkałoby na większe zrozumienie wśród radnych, w partii i społeczeństwie w odróżnieniu od komentarzy rozwijanych wokół osoby ob. Szymanka.

I-szy Sekretarz KW PZPR
(Marian Miśkiewicz)

Aneks nr 3

OPINIA

dotycząca osoby Ob. Szymanka Piotra, prezesa WK ZSL w Łodzi

Ob. Szymanek jest znany w naszym województwie szczególnie z okresu kiedy w latach 1947–1950 piastował stanowisko wojewody łódzkiego.

Z czasów pracy na stanowisku wojewody jest oceniany na ogół negatywnie. Stanowisko to objął, nie mając odpowiedniego przygotowania. Wykazał brak znajomości podstawowych założeń administracji państwowej i nie starał się ich zapoznać. Działalność swą opierał wyłącznie na aparacie urzędniczym. Wszelkie sprawozdania np. na Sesję WRN przedkładał w takiej postaci, w jakiej mu przygotowano, nie dając przy tym ze swej strony minimum wysiłku. Podobnie postępował przy podejmowaniu decyzji, przy czym wiele spraw odsuwał do załatwienia wicewojewodom, którzy faktycznie sprawowali kierownictwo, a szczególnie tow. Kucner, który decydował o bardzo wielu sprawach należących do wojewody.

Z posiadanych wiadomości wynika, że powodem tego było przede wszystkim lenistwo, które uwidaczniało się bardzo wyraźnie. W okresie pracy na tym stanowisku nie dał z siebie nawet tych możliwości, na jakie było go stać.

W terenie na ogół nie był lubiany przez starostów, szczególnie za jego arogancki i opryskliwy stosunek oraz brak inteligencji niezbędnej na takim stanowisku.

W akcjach politycznych i gospodarczych z zasady nie brał udziału. Natomiast jeśli przyjął jakieś zobowiązanie, działał w sposób formalny lub lawiranccki. Był przeciwny lub nie zajmował żadnego stanowiska w sprawach podatkowych, świadczeń rzeczowych i innych niepopularnych posunięciach.

Stosunek do naszej partii miał formalny. Z Komitetem Wojewódzkim kontaktował się tylko z konieczności, gdy bez partii nie był w stanie danej sprawy przeprowadzić.

Poważną jego słabością było wykorzystywanie stanowiska dla celów osobistych. Jest utrzymywana opinia, że jego wyjazdy w teren (nikogo o wyjazdach nie informował) w większości miały charakter prywatny. Wysuwano wiele uwag kompromitujących jego osobę pod względem moralności i taka opinia w dalszym ciągu utrzymuje się w powiecie piotrkowskim.

Poza tym lubił trudnić się nielegalnym handlem, co związane było z jego gospodarstwem rolnym. Zdarzało się, że jego transporty (np. przewóz świń do Łodzi) były w drodze zatrzymywane przez organa MO. Dla obrony tego rodzaju posunięć zawsze wykorzystywał swoje stanowisko.

O jego zachowaniu się w tym okresie mogą wiele powiedzieć towarzysze: Nieśmiałek, Minor, Domagała i inni, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska w Warszawie.

Po ujednoczeniu władzy państwowej w 1950 r. przebywał na terenie Piotrkowa i nie przejawiał żadnej działalności.

Po VIII Plenum „wypłynął na fali” dokonywanych zmian personalnych, na stanowisko Prezesa WK ZSL. W okresie pracy na tym stanowisku poglądy swe

ujawnił szczególnie w toku kampanii wyborczej do Sejmu PRL, w czasie której kilkakrotnie występował w sposób demagogiczny i głosił różne teorie. Np. w Szydłowie wulgaryzował nasz stosunek do ZSRR. Z jego wywodów wynikało, że Polska nie może opierać się na Związku Radzieckim, gdyż Rosja była zawsze wrogiem Polski. W Dobronicach oświadczył, że GRN są niepotrzebne. W wyniku tego chłopcy przyjeżdżali z interwencjami do KP PZPR w Piotrkowie.

Otrzymaliśmy także wiadomości, że na zebraniu ZSL mówił o konieczności rozbudowania ZSL i tą drogą osiągnięcia możliwości przejścia władzy przez ZSL. Prawdopodobnie w podobny sposób wystąpił także na Plenum PK ZSL w Piotrkowie głosząc, że w partii istnieją rozbieżności i jest rozłam, w związku z tym trzeba organizować siły ZSL oraz wykorzystać sytuację i przechwycić odpowiednie stanowiska.

Podobnych wystąpień było więcej, gdy jednak mówiono o tym na posiedzeniach Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej, do stawianych mu zarzutów nie przyznawał się i twierdził, że jego wystąpienia są prawidłowe, że on był i zostanie działaczem lewicowym. W podobnych sprawach wykazywał także tolerancyjny stosunek do innych członków ZSL.

Trzeba stwierdzić, że w działalności politycznej jest on obecnie pod wpływem niektórych elementów pravicowych w ZSL, czego wynikiem mogą być niektóre poglądy wyrażane przez niego, jednak jako prezes WK ZSL nie czyni wysiłków w kierunku zachowania właściwego kierunku politycznego.

W ostatnim okresie jednak obserwuje się dużą poprawę w jego postępowaniu. Wyraża się to między innymi w bardziej umiarkowanym stawianiu spraw na posiedzeniach wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej i przyjmowaniu stanowiska partii w sprawie samorządu chłopskiego i organizowania ZMW. Zdarza się często, że zajmuje on stanowisko polemiczne z ob. Balcerzakiem, który przejawia tendencje opozycyjne wobec partii. Przypuszczamy, że jest to związane zarówno z tendencjami lawirowania jak i z propozycją wysunięcia go na stanowisko przewodniczącego Prezydium WRN. Z jego zachowania się wynika, że bardzo pragnął, by to stanowisko osiągnąć.

W swoim czasie Egzekutywa KW po odrzuceniu kandydatury ob. Balcerzaka na stanowisko przewodniczącego PWRN mimo wielu zastrzeżeń do ob. Szymanka wyraziła ewentualną zgodę na objęcie przez niego funkcji Przewod. PWRN. Kierowano się przede wszystkim tym, że można na niego bardziej liczyć w układaniu prawidłowych stosunków z partią niż na ob. Balcerzaka. Jednakże mieliśmy i mamy w tej sprawie wiele zastrzeżeń ze strony poszczególnych KP nawiązujących zarówno do jego wystąpień w kampanii wyborczej jak i jego dawnej pracy na stanowisku wojewody.

Powyższą opinię opracowano na podstawie rozmów z towarzyszami, którzy współpracowali z ob. Szymankiem jako wojewodą oraz z KP PZPR w Piotrkowie, jak również na podstawie obserwacji kierownictwa KW.

I-szy Sekretarz KW PZPR
(Marian Miśkiewicz)

Łódź, dn. 24 V 57 r.

Polemika z ocenami I sekretarza KW PZPR w Łodzi

Publikowane wyżej dokumenty nieodparcie nasuwają refleksję o jakże doktrynalnych, płytkich i nieuczciwych metodach prowadzenia polityki w instancjach PZPR w latach pięćdziesiątych. Jasno z tych pism wynika, że najważniejszym kryterium w ocenach kadrowych ludzi było ich bezwzględne podporządkowanie dyrektywom partyjnym. Nie miał żadnego znaczenia fakt, że dokonywano tych ocen w stosunku do wybitnych działaczy innych ugrupowań politycznych. W świetle tych dokumentów jakżeż czytelne jest autorytarne traktowanie tych niby partnerskich ugrupowań, jaskrawe narzucanie im swojej woli, nieuszanowanie prawa instancji tych partnerów politycznych do własnych ocen i suwerennego prowadzenia polityki kadrowej. Dla narzucenia swego stanowiska w ocenach ludzi niewygodnych i niesubordynowanych nie wahano się używać nieprawdy, pomówień, fałszywych opinii. Wszak w tych materiałach nie ma żadnej rzeczywistej, merytorycznej oceny Piotra Szymanka, jest tylko obelżywe obrzucanie nieuargumentowanymi inwektywami. Warto zwrócić uwagę, że ma to miejsce w maju 1957 r., czyli stosunkowo niedawno po październiku 1956 r.. Widać jak wolno odnowa torowała sobie w Partii drogę.

Kogóż dotyczyły te oceny? Piotr Szymanek był jednym z najwybitniejszych działaczy ruchu ludowego w województwie łódzkim. Przed wojną działacz i organizator ZMW „Wici”, członek władz wojewódzkich, działacz PSL „Wyzwolenie”, sekretarz, a potem prezes zarządu powiatowego w Piotrkowie. W czasie okupacji działacz i żołnierz Batalionów Chłopskich, komendant Ludowej Straży Bezpieczeństwa w powiecie piotrkowskim, członek „piątki” – kierownictwa oddziału AK Stanisława Karlińskiego „Burzy”, przewodniczący konspiracyjnej Powiatowej Rady Narodowej. Po wyzwoleniu wojewoda łódzki, wiceprezes Naczelnego Komitetu Stronnictwa Ludowego, wiceprzewodniczący klubu poselskiego SL.

Był człowiekiem posiadającym wówczas nie tylko ogromne doświadczenie polityczne i społeczne, ale także wszechstronne kwalifikacje zawodowe. Pochodził z rodziny jednego z najbardziej światłych rolników w Bąkowej Górze w powiecie radomszczańskim. Ukończył średnią szkołę mechaniczną i handlową. Przed wojną pracował jako mechanik w dużych zakładach w Częstochowie, Łodzi i Warszawie, a także w Niemczech w Kolonii. Był także przedsiębiorcą, handlując drewnem, prowadząc zakład masarski i sklep. Zajmował się działalnością samorządową, będąc przed wojną członkiem Wydziału Powiatowego powiatu piotrkowskiego. Znał język rosyjski i niemiecki. I to w opinii pierwszego sekretarza jest człowiekiem bez kwalifikacji.

Po trzech latach na stanowisku wojewody zostawił jak najlepsze opinie zarówno w społeczeństwie, jak i wśród pracowników administracji. Cóż o tym mógł wiedzieć pierwszy sekretarz w Łodzi, typowy dyspozycyjny aparatczyk, który został na to stanowisko przywieziony spoza województwa, a potem zawędrował na analogiczne stanowisko do Bydgoszczy, a jeszcze później do Opola.

Cóż mógł wiedzieć ten „obcy” o zasługach Piotra Szymanka jako wojewody w odbudowie województwa, w przeprowadzaniu reformy rolnej, w sensownym sterowaniu procesem przemieszczania wielu mieszkańców województwa na Ziemię Odzyskaną, w zaprowadzaniu w województwie, z narażaniem życia, ładu i porządku. Wszak dwaj bliscy współpracownicy Piotra Szymanka – sekretarz zarządu wojewódzkiego SL Jan Woner i Bolesław Ścibiorek zostali zamordowani.

Zarzut, iż jako wojewoda Piotr Szymanek opierał się na aparacie urzędniczym i wicewojewodach w gruncie rzeczy jest komplementem. Dzięki temu, że Piotr Szymanek nie zrobił w Urzędzie Wojewódzkim czystek, pozostawił doświadczoną kadre, żywotne problemy mieszkańców były rozwiązywane racjonalnie i rzetelnie. W przeciwieństwie do tego co pisze pierwszy sekretarz, Piotr Szymanek był bardzo szanowany wśród starostów. Zarzut, że był nielubiany za arogancki i opryskliwy stosunek do ludzi rozśmieszyłby każdego, kto się z Piotrem Szymankiem zetknął. Powiedziałbym nawet, że cechowała go nadmierna bezpośredniość i życzliwość w stosunku do wszystkich, którzy wymagali pomocy.

Zwykłym draństwem jest stwierdzenie, że wykorzystywał stanowisko dla celów osobistych. Wręcz przeciwnie. Wszystkie problemy prowadzenia domu zawsze spoczywały na barkach matki, która zmarła, mając 43 lata, a potem dwóch starszych sióstr. Jedynym dobrem, w które wyposażył ojciec siostry i mnie było wykształcenie. Bezinteresowność Piotra Szymanka była powszechnie znana. Nigdy nie starczyło środków materialnych na zbudowanie nowego domu w naszym gospodarstwie, a większość ziemi oddał za darmo sąsiadowi.

Pierwszy sekretarz pisząc, że po 1950 r. Piotr Szymanek nie przejawiał żadnej działalności zapomina dodać, że usunięto go wówczas ze stanowiska wojewody i wyrzucono z ZSL.

Prawdziwym powodem takiej, a nie innej, opinii pierwszego sekretarza były fakty, które między wierszami w tym piśmie są zawarte. Chodziło o zdyskredytowanie Piotra Szymanka, ponieważ obawiano się go na stanowisku przewodniczącego WRN, bano się jego doświadczenia, kompetencji, samodzielności i bezkompromisowości. Nigdy nie zgodziłby się być malowanym i sterowanym włodarzem województwa. Miał własne zdanie we wszystkich sprawach, a zwłaszcza w sprawach polityki rolnej, podatków, obowiązkowych dostaw, działalności rad narodowych, samorządu, samodzielności wiejskiego ruchu młodzieżowego. Stwierdzenie, że miał do Partii stosunek formalny, a z komitetem wojewódzkim kontaktował się tylko z konieczności wyjaśnia wszystko. Pierwszemu sekretarzowi chodziło przecież nie o dobrego gospodarza województwa, ale o posłusznego wykonawcę dyrektyw partyjnych. A już na pewno nie o takiego, który jak pisze pierwszy sekretarz, dążył do rozbudowywania ZSL i jego umacniania, który ciążył do prawicowego nurtu w ZSL i popierał działaczy prawicowych. Nieważne, że były to postacie najlepsze: Stefan Ignar, Bronisław Drzewiecki, Dyzma Gałąj, Józef Balcerzak, Stanisław Bańczyk i wielu, wielu innych.

Pisma pierwszego sekretarza stanowią również dowód, iż Partia chciała ZSL-owi narzucać konkretnych działaczy na stanowiska państwowe. Pisze on, iż przesłał do KC opinię o Sitku, sekretarzu WK ZSL w Łodzi, czyli o podwładnym Piotra Szymanka, bez jego wiedzy. Wymieniony Tadeusz Sitek został po Piotrze Szymanku prezesem WK ZSL i był nim wiele lat, kiedy to po grudniu 1970 r., został z tej funkcji odwołany na skutek decyzji Naczelnego Komitetu. Myślę, że dla Piotra Szymanka było dużą satysfakcją, że w miejsce Tadeusza Sitka, wybrano prezesem WK ZSL w Łodzi Jerzego Szymanka, jego syna.

O tym, jaki obraz Piotra Szymanka pozostał w pamięci społeczeństwa może świadczyć jego barwnie nakreślona sylwetka w wydanej w 1993 r. przez Piotrkowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk książce pisarza i dziennikarza Jerzego Kissona-Jaszczyńskiego *Prowincjałki. Alfabet Piotrkowski*.

Jerzy Szymanek

Aneks nr 5

OPINIA

dotycząca osoby Ob. Jana Sitka, przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poddebicach

Ob. Sitek Jan cały okres po wyzwoleniu pracuje w administracji państwowej, zajmuje kolejno stanowiska: v-ce starosty w Łowiczu, starosty w Wieluniu, z-cy przew. PRN w Radomsku, przewodniczącego Prezydium PRN w Brzezinach i obecnie w Poddebicach, od czasu zorganizowania tego powiatu.

Z pracy zawodowej Ob. Sitek z zasady wywiązywał się i wywiązuje się dobrze. Z uwagi na posiadane wykształcenie i długoletnią praktykę jest odpowiednio przygotowany do wykonywania powierzonych mu zadań. W pracy na powierzonym mu stanowisku wykazuje wiele troski o wychowanie podległego personelu, jak również w miarę możliwości stara się wносить formy usprawniające w dziedzinie rad narodowych, przy czym wykazuje wiele zmysłu organizacyjnego.

Jest człowiekiem wykazującym wiele upartości w osiąganiu nakreślonych zamierzeń. W swym postępowaniu wykazuje, że to co robi jest zgodne z jego przekonaniem. W postępowaniu swym, jak również w wystąpieniach publicznych, nie posługuje się demagogią, jak również nie stwierdzono, aby wyszukiwał odpowiednich pozycji dla swoich celów osobistych.

Wadą jego charakteru, uwidaczniającą się w postępowaniu, jest nerwowość, a przy tym niejednokrotnie ujawniające się tendencje dyktatorskie.

Oceniając braki ww. można stwierdzić, że wypływają one nie ze złej woli, lecz w trosce o dobro sprawy, co uwidacznia się w tym, że jeśli nie może przekonać kogoś argumentami, wówczas ujawniają się tendencje dyktatorskie.

Jednak w wyniku stawianych mu uwag potrafił w dużym stopniu zmienić swoje postępowanie na lepsze. Od dłuższego już czasu jego współpraca z kolektywem Prezydium jest oceniana pozytywnie.

Jeśli chodzi o jego stosunek do naszej Partii, jak również do kierownictwa instancji partyjnej, zawsze jest pozytywny. Stara się z zasady konsultować z naszym kierownictwem partyjnym.

Ogólnie można stwierdzić, że Ob. Sitek nadaje się na obecnie zajmowane stanowisko i należy do jednych z lepszych przewodniczących Prezydium PRN w naszym województwie.

Znając jego dobre strony i zjawiska ujemne w dotychczasowej działalności, uważamy, że na stanowisku przewodniczącego Prezydium WRN miałyby pewne trudności, które mogłyby pokonać przy odpowiednim poparciu i pomocy.

Uważamy, że nie byłoby żadnych wątpliwości w awansowaniu go na stanowisko z-cy przewodniczącego, do którego dorósł już w zupełności i z powodzeniem dałby sobie radę.

Niemniej jednak z dotychczas przedstawionych propozycji przez ZSL, jest on najlepszym kandydatem zarówno pod względem przygotowania, wyrobionej inteligencji, a przede wszystkim od strony politycznej i stosunku do PZPR.

I Sekretarz KW PZPR
(Marian Miśkiewicz)

Łódź, dnia 24 V 57 r.

Aneks nr 6

OPINIA

dotycząca osoby ob. Sitka Tadeusza – Sekretarza Wojewódzkiego Komitetu
ZSL w Łodzi

Ob. Sitek, od czasu objęcia obecnie zajmowanego stanowiska, jest nam znany, jako człowiek skromnego charakteru, niestawiający siebie ponad interesy spraw społecznych. Stosunek jego do naszej Partii w zasadzie nie budzi zastrzeżeń. Na ogół stara się, aby współpraca układała się prawidłowo. Po VIII Plenum był i jest jednym z tych działaczy ZSL, którzy starają się w sposób prawidłowy usunąć sprzeczności. Należy dodać, że w kierownictwie etatowym WK ZSL są jakieś nieporozumienia na tle poglądów politycznych, a zwłaszcza między Ob. Balcerzakiem, który posiada tendencje prawicowo-agrarne.

W czasie rozmów z Ob. Sitkiem można zauważyć, że jako działacz jest przejęty sytuacją w terenie i szuka możliwości w pracy politycznej do jej naprawy.

Jeśli chodzi o jego przygotowanie ogólne jest nam wiadomym, że posiada wykształcenie średnie, ma wiele wiadomości z dziedziny rolnictwa. Ukończył Centralną Szkołę Partyjną PZPR im. Marchlewskiego.

Poziom wyrobienia politycznego i intelektualnego kwalifikuje go do objęcia stanowiska przewodniczącego Prezydium WRN. Nieco gorzej jednak przedstawia się u niego doświadczenie i szczegółowa znajomość problematyki i metod pracy rad narodowych.

I Sekretarz KW PZPR
(Marian Miśkiewicz)

Łódź, dn. 24 V 57 r.

Piotr Szymanek (1895–1975) alias “Semko”, “Piotr”

The paper presents the biography of Piotr Szymanek, a youth and peasant movement activist who came from Radomsko area. Since 1918 he belonged to the Polish Peasant Party “Liberation”. Since 1931 he was a secretary of the Regional Board of Polish Peasant Party in Piotrków and a member of Province Board of the party in Lodz.

During the German occupation he co-organized resistance movement in Piotrków and Radomsko area. He cooperated with the Armed Combat Union and a squad of the Home Army of Stanisław Karliński “Burza”. Later he was an active member of the Peasant Party “Roch”, he was also a soldier of Peasants’ Battalions. After merging Peasants’ Battalions and the Home Army he was nominated the regional chief officer of Peasant Safety Guard.

Since 1945 he was a member of Supreme Council and Supreme Executive Committee of Peasant Party in Lodz, between 1946–1949 he had a function of a vice-president of Supreme Executive Committee of Peasant Party. Between 1947–1950 he occupied the position of Lodz provincial governor.

In the years 1956–1959 he was a member of the United People’s Party and between 1957–1958 he was the chairman of the Board of the Province People’s Council in Lodz. Between 1957–1965 he was a member of the parliament of the Polish People’s Republic.